Rok XIV. Nr. 24 SOSNOWIEC, wtorek 24 stycznia 1939 roku Cena numeru 10 groszy

Expres Zagłębia

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła Nr. 7, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-321. DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3 Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, Legionów, tel. 718-64

Odpowiedź Rządu na interpelację OZN. w sprawie emigracji żydowskiej

WARSZAWA, 23. 1. Na wstępie obrad dzisiejszego plenarnego posiedzenia Sejmu marszałek zawiadomił izbę o nadejściu od p. prezesa rady ministrów odpowiedzi na szereg interpelacyj poselskich m. in. na interpelacje p. Sommersteina w sprawie braku bezpieczeństwa na wyższych uczelniach, p. Dudzińskiego w sprawie wspólnej granicy polsko - węgierskiej, kilku posłów ukraińskich w sprawie różnych zajść lokalnych, p. Putka w sprawie amnestii i wreszcie p. Stanisława Skwarczyńskiego i 116 innych posłów w sprawie środków zmierzających do podjęcia i przeprowadzenia masowej emigracji żydowskiej w celu radykalnego zmniejszenia ilości żydów w Polsce.

Odpowiedź na interpelację pos. Skwarczyńskiego brzmi następująco:

„Rząd Rzeczypospolitej jest zgodny z poglądem panów interpelantów, że dla rozwiązania kwestii żydowskiej w Polsce jednym z najważniejszych środków jest wydatne zmniejszenie liczby żydów przez emigrację. Emigracja ta jest niezbędna nietylko ze względów politycznych, lecz przede wszystkim populacyjnych i gospodarczych. Procesy gospodarcze bowiem i układ struktury zawodowo - społecznej ludności musi być i będzie przystosowany do miary odpowiedzialności narodu polskiego za losy państwa.

Faktem jest, że przeludnienie wsi powoduje pęd ludności wiejskiej ku miastu i przyspieszą w ten sposób nieuchronny proces unarodowienia miast, przemysłu rzemiosła i handlu Polski.

Należy stwierdzić, że postulat intensywnego wzmożenia emigracji żydowskiej z Polski jest stawiany jednolicie przez całą opinię polską.

W oparciu o tę opinię rząd Rzeczypospolitej, świadom tego, że obecny stan realizacji tego postulatu najzupełniej nie odpowiada interesom narodu i państwa polskiego, uczyni wszystko, aby wytworzyć warunki umożliwiające zwiększenie tej emigracji.

Ludność żydowska w Polsce ujawnia silne dążenia do emigracji. Istnieją również na świecie liczne i chłonne tereny imigracyjne, które posiadają odpowiednie warunki dla imigracji żydowskiej, wobec tego spadek liczby emigracji żydowskiej z Polski z niemal 70 tys. rocznie przed wojną, kiedy emigracja ta miała charakter najzupełniej naturalny, do niespełna 10 tys. w ostatnich latach należy uznać za zjawisko wysoce niebezpieczne. Przyczyn tego zjawiska doszukiwać się należy w trudnościach natury zewnętrznej. Trudności te zaś nabierają szczególnie jaskrawego zabarwienia, jeśli się zważy, że w roku bieżącym wskutek przypływu uchodźców żydowskich obywateli polskich wytworzyła się nawet tak paradoksalna sytuacja, że właśnie Polska klasyczny kraj emigracji żydowskiej, stała się krajem żydowskiej imigracji.

Rząd, zdając sobie z tego stanu rzeczy sprawę, dąży drogą właściwych posunięć na terenie międzynarodowym, aby uzyskać tereny imigracyjne dla ludności żydowskiej z Polski, zwłaszcza na obszarach, należących do tych państw, które z tytułu swojej roli w polityce światowej oraz na podstawie swego terytorialnego stanu posiadania mogą się skutecz nie przyczynić do pozytywnego rozwiązania problemu.

Rząd Rzeczypospolitej wyraża przytym przekonanie, że akcja ta będzie musiała dać pozytywne wyniki. Nie może zaś zgodzić się z takim postawieniem kwestii, że możliwości imigracyjne niektórych państw mogą się otwierać tylko pod wpływem katastrof raz po raz dotkliwie doświadczających naród żydowski. — Zbyt poważne interesy o charakterze międzynarodowym są zaangażowane w pozytywnym rozwiązaniu kwestii żydowskiej, aby partykularne interesy poszczególnych państw miały stać na przeszkodzie rozwiązaniu najważniejszego elementu problemu emigracji żydowskiej, to jest znalezieniu odpowiednich na ten cel terenów.

Temu też zagadnieniu poświęcona jest główna uwaga rządu. Już w r. 1936 Polska wysunęła pierwsza na terenie międzynarodowym zagadnienie emigracji żydowskiej jako jedno z najważniejszych w całokształcie doniosłego problemu wznowienia naturalnych międzypaństwowych procesów emigracyjnych. Rząd Rzeczypospolitej, mając pozytywny stosunek do sprawy żydowskiej emigracji do Palestyny, jako jedno z głównych terenów imigracyjnych, czemu dawał niejednokrotnie wyraz zarówno na terenie zewnętrznym jak i w praktycznej polityce emigracyjnej. Zdaje sobie jednak sprawę, że Palestyna jako teren imigracyjny może tylko częściowo zaspokoić istniejące potrzeby. Z tego też względu rząd nie ustaje w dążeniu do uzyskania innych możliwości imigracyjnych dla przyspieszenia i wzmożenia emigracji żydowskiej z Polski. Rząd Rzeczypospolitej wyraża pewność, że zarówno krajowe jak i zagraniczne czynniki żydowskie dołożą we własnym interesie wszelkich starań, aby wspomniane wyżej posunięcia naszego państwa osiągnęły należyte rezultaty.

W związku ze sprawą uzyskania nowych lub rozszerzenia istniejących rynków imigracyjnych pozostają inne problemy emigracyjne, jak sprawa finansów dla realizacji programu emigracyjnego, uregulowania kwestyj transferu likwidowanego mienia oraz kapitału itp. To też rząd w kompetentnych ministerstwach, z ministerstwem spraw zagranicznych na czele, w pełnym zrozumieniu wagi sprawy, już teraz pracuje nad szczegółowym przygotowaniem każdego z nasuwających się zagadnień tak, aby rozwiązanie sprawy żydowskiej nie było opóźnione żadnymi hamulcami, których usunięcie zależne jest od rządu.

Prezes rady ministrów
(—) SŁAWOJ-SKŁADKOWSKI.



PODSEKRETARZ STANU W PREZYDIUM RADY MINISTRÓW.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował p. Jerzego Brzozowskiego dyrektora biura prezydialnego Prezesa Rady Ministrów, podsekretarzem Stanu w Prezydium Rady Ministrów.

Na zdjęciu — podobizna p. wiceministra Brzozowskiego.

Rząd nie wystąpi z projektem amnestii

Pos. dr. J. Putek otrzymał za pośrednictwem biura sejmu, wystosowaną przez prez. rady min. do marsz. sejmu odpowiedź na swą interpelację w sprawie amnestii. Pismo opiewa:

„Warszawa, 18 stycznia 1939 r.
Do Pana Marszałka Sejmu R. P.
w Warszawie.

Odpowiadając na interpelację p. posła dr. Józefa Putka w sprawie amnestii, mam zaszczyt zakomunikować, co następuje: Rząd nie zamierza wystąpić z inicjatywą ustawodawczą w sprawie amnestii. Rząd nie widzi m. in. w przytoczonych przez p. posła momentach podstawy do takiej inicjatywy, w szczególności co do osób, które nie poddały się prawomocnym wyrokom sądów Rzeczypospolitej.

Rząd nie uważa, aby zniesienie instytucji miejsc odosobnienia było na czasie, natomiast jest zdania, że dotychczasowe oddziały spokoju i porządku publicznego przemawiają wanie tej instytucji na stan bezpieczeństwa, za jej utrzymaniem.

Interpelacja w sprawie kolei

Poseł Zenczykowski na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu wniosł interpelację do ministra komunikacji z powodu zaburzeń ruchu kolejowego, jakie nastąpiły w połowie grudnia 1938 r.

Interpelacja zapytuje w końcu, jakie minister komunikacji zamierza przedsięwziąć środki, aby zapewnić ruchowi kolejowemu na wypadek mrozu należytą sprawność i co zamierza uczynić, aby ludność okręgu podstołecznego nie była narażona na przykrości, wypływające z opóźnień lub nieregularnego kursowania pociągów.

* * *

Na dzisiejszym posiedzeniu Sejm przyjął rządowy projekt ustawy o ratyfikacji umowy gospodarczej z dnia 1 lipca 1938 r. między Rzeczypospolitą Polską a Rzeszą niemiecką bez dyskusji w drugim i trzecim czytaniu.

Krwawa bójka na Pogoni

Wczoraj wieczorem doszło do krwawej bójki przy ul. Floriańskiej w Sosnowcu. Oto na małżonków Cebo, zamieszkałych na tejże ulicy pod nr. 28, napadł furman Jan Kula, zam. przy ulicy Floriańskiej 26, który od dłuższego czasu miał do nich pretensje. Kula pobił kijem swych sąsiadów przecinając im głowy.

Zawiadomiona o bójce policja wojewódzkiego sąsiada zatrzymała, a Cebowa, która została ciężej poraniona przewieziono do szpitla na opatrunek.

Zator lodowy pod Sandomierzem ustąpił

SANDOMIERZ, 23. 1. PAT. Zator lodowy na Wiśle pod Sandomierzem na skutek akcji saperów ruszył dziś i minął obydwa zagrożone mosty, drogowy i kolejowy. Niebezpieczeństwo, grożące miastu minęło. Poziom wody na Wiśle opadł spiętrzenie wody, które było spowodowane tym zatorem poważniejszych szkód nie wyrządziło.

Sensacyjny proces o nadużycia
rozpoczął się w Katowicach

Wczoraj przed sądem w Katowicach rozpoczął się sensacyjny proces o przestępstwa podatkowe właścicieli i kierowników firmy „Whole-Worth".

Na ławie oskarżonych zasiedli: Laib Pozmantier, Hersz Cymberknopf, Chaim Kalb, Josek Cymberknopf. Brak natomiast głównego oskarżonego Izaka Zimbera oraz dalszych współoskarżonych: Chaskiela Cymberknopfa Abrahama Zimbera i Lei Zimbera.

Na wstępie rozprawy obrońca Laiba Pozmantiera zgłosił wniosek o częściowe umorzenie sprawy, uzasadniając wniosek swój tym, że nadużyciami podatkowymi w firmie „Whole - Worth" zajmowały się już władze sądowe i postępowanie karne zostało wówczas zaniechane. Prawnie bowiem sprawa raz umorzona — zdaniem obrońcy — nie może być ponownie wszczęta. Reszta adwokatów poparła wniosek pierwszego obrońcy.

Chodzi przede wszystkim o umorzenie spraw z lat 1933 do 1936.

Poza tym obrońcy prosili o rozpatrzenie szeregu wniosków o dopuszczenie świadków i biegłego. Prokurator w zasadzie nie sprzeciwił się wnioskom o powołanie nowych świadków, uważał je tylko za zbędne, bo świadkowie ci byli już słuchani w czasie śledztwa.

Stanowczo jednak wypowiedział się przeciwko powołaniuo nowego biegłego.

Popierający oskarżenie z ramienia władz skarbowych dr. Kaczkowski wyjaśniał, że śledztwo w sprawie nadużyć podatkowych w firmie „Whole-Worth" trwało kilka lat bez przerwy i prowadzone było przez organa Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Po godzinnej przerwie sąd ogłosił postanowienie na mocy którego umorzono częściowo przestępstwa dokonane w latach 1932 -- 1934.

Wobec tego rozprawa będzie się tyczyć jedynie przestępstw dokonanych w latach 1935—38.

O godzinie 12.30 sąd ogłosił przerwę.

Możżuchin był Polakiem
i POCHODZIŁ Z WILNA

Wileńskie „Słowo" donosi rewelacje dotyczące osoby niedawno zmarłego we Francji słynnego aktora filmwego Możżuchina Reporter „Słowa" odszukał w Wilnie matkę zmarłego aktora, Paulinę Chodźko.

Możżuchin, to tylko pseudonim. Słynny aktor był Polakiem i katolikiem i nazywał się Jan Stanisław Chodźko. Urodził się on w Wilnie przy ul. Piwnej 3 i został ochrzczony w Ostrej Bramie. Jeśli wierzyć opowiadaniu p. Pauliny Chodźko, która dziś jest sprzedawczynią dewocjonaliów przy kościele Wszystkich Świętych, to syn jej, głośny później artysta filmowy, wysłany przez rodziców do Petersburga, tam ukończył gimnazjum ze złotym medalem, a później wstąpił do szkoły dramatycznej.

W teatrze występiwał on początkowo pod nazwiskiem Orańskiego. Ostatni raz p. Chodźko widziała swego syna w czasie wojny i od tego czasu nie utrzymywała z nim żadnego kontaktu.

Matka znakomitego aktora znajduje się w nędzy.

—ooo—

INŻYNIER Z GENUI ROZBIŁ BANK W KASYNIE

Olbrzymią sensację wywołała w Wenecji wiadomość o rozbiciu banku w miejskim kasynie gry przez pewnego inżyniera w Genui. W ciągu kilku godzin inżynier wygrał przy trzech głównych stołach ruletki milion czterysta sysięcy lirów.

Kto wygrał na loterii

WARSZAWA, 23. 1. Stała dzienna wygrana 5000 zł. padła dziś na nr. 115946.

50.000 zł. na nr. 74655

15.000 zł. na nr. 141758

10.000 zł. na nr. 144565 155154.

5.000 zł. na nr. 36388 79516 145565 154113

Rezerwiści obradują
Posiedzenie Rady naczelnej w Warszawie

WARSZAWA, 22 I. PAT. W dniu 22 bm. w Warszawie odbyło się posiedzenie 6-ej rady naczelnej Związku Rezerwistów. Wzięli w nim udział prócz władz naczelnych Z. R. członkowie rady głównej rodziny rezerwistów obywatelskiego ze wszystkich okręgów i po prezesi komendanci i referanci wychowania dokręgów Z. R. z terenu całego państwa.

Przewodniczył obradom min. Kościałkowski, oddając na wstępnie hołd pośmiertny ś. p. Emilii Polakowej, przewodniczącej rady okręgowej Z. R. we Lwowie. Wyczerpujące sprawozdanie z działalności organizacji złożył sekretarz generalny Z. R., red. Jan Walewski Sprawy komendy głównej omówił zastępca komendanta głównego Z. R. płk. dypl Pieniążek, zagadnienia finansowe—skarbnik zarządu głównego Z. R. dyr. J. Zagrodzki, a działalność wych. obyw. R. Tomczak.

Po przerwie nastąpiła szczegółowa dyskusja, w której wypowiadali się wszyscy zebrani na tematy stwierdzonych braków i trudności w pracy terenowej.

Posiedzenie rady naczelnej zakończyło zasadnicze przemówienie prezesa Z. R. min. Kościałkowskiego, który nakreślił drogi rozwojowe organizacji na okres najbliższy.

Rada uchwaliła na wniosek red. J. Walewskiego dwie rezolucje.

Na froncie politycznym

CZY GEN. SIKORSKI WYJEDZIE DO FRANCJI?

Gen Sikorski ma wyjechać do Francji, na zaproszenie komitetu organizującego uroczystość obchodu rocznicy powstania armii polskiej we Francji. Gen. Sikorski uzależnił swój wyjazd od pozwolenia władz wojskowych polskich.

SZTABOWY KURS W WIŚLE

Jak się dowiaduje agencja Kabel, w dniach od 1 do 10 lutego odbędzie się w Wiśle na Śląsku kurs komendantów okręgów Związku Młodej Polski.

Stronę techniczną kursu organizuje okręg krakowski Z. M. P.

—:o:—

W telegraficznym skrócie

76 GÓRNIKÓW JAPOŃSKICH ŻYWCEM POGRZEBANYCH

76 górników zostało żywcem pogrzebanych podczas wybuchu gazów w kopalni węgla w m. Miyadacho (Japonia) w prefekturze Fukuoka. Dotychczas wydobyto 5 zwłok oraz uratowano 6 górników, w tem 3 rannych. Akcja ratunkowa trwa. Panuje obawa o los pozostałych pod ziemią 65 górników.

EKSPLOZJA W DANCINGU

W miejscowości Niagara Falls, położonej nad słynnymi wodospadami w St. Zjednoczonych nastąpił wybuch w dancingu. 7 osób odniosło rany. Wskutek wybuchu wynikł wielki pożar, który został ugaszony po kilkugodzinnych wysiłkach. Straty materialne oceniane są na 100.000 dolarów.

—oOo—

Tragiczna śmierć robotnika
NA DACHU POCIĄGU

Obok toru kolejowego na linii Działdowo-Brodnica znaleziono zwłoki młodego mężczyzny z roztrzaskaną głową.

Jak się okazało był to 20-letni robotnik betonowy z Grodna Aleksander Owczarz, jechał bez biletu na dachu z wagonów pociągu osobowego i w pobliżu miejscowości Pirlowki uderzył głową o wiadukt, prowadzący nad torami kolejowemi.

Denat jechał prawdopodobnie do Gdyni w poszukiwaniu pracy.

ADAM CZEKALSKI

PRZEKLĘTA MIŁOŚĆ

Powieść

47)

Madame Hedwige, wpatrując się na pół przymrużonymi oczami w twarz męża, widziała jego mizerię i powiedziała mu o tym.

— Ha, cóż? — odrzekł spokojnie starosta — troski, kłopoty i bóle serdeczne nikogo nie utuczą.

— Doprawdy? I czemuż tak bardzo troskasz się waćpan? — spytała naiwnie

— Czemu? Asani wiesz najlepiej, boś alfa i omegą wszelkich moich trosk

— Ja? Czyż mogę, będąc od waćpana w tak znacznym oddaleniu — trosk cię nabawiać?

— Daleko więcej, niż wtedy, gdybyś przy mnie była.

— Ciekawam, jak to się dziać może?

— Ty sama najlepiej wiesz o tym, madame sama najlepiej wiesz... Toć nie dość ci było nazwisko moje niesława okryć nie dość kalać mój honor po salonch wołczyńskich i warszawskich, jeszczeście umyślili wespół z rodzicem swoim godności mnie pozbawić aby do reszty dom mój pohańbić. Ale w tym miejscu przebrała się miarka nieprawości waszych.

— Monsieur, pan się zapominasz...

— Asani dawno już zapominałaś, gdzie kres nieuczciwości i hańby! — rzucił jej już groźnie starosta, bo na wspomnienie tych wszystkich krzywd, jakich doznał od niej i od jej rodzica, znów fala goryczy go zalała.

— Pardon, monsieur, ale jeśli przyszedłeś tu po to jedynie, aby mnie znieważać nie chcę cię dłużej słuchać.

— Lękasz się prawdy, która w oczy cię kole?

— Adieu, monsieur! — odrzekła na to madame Hedwige i szybko się oddaliła

I znowu rozeszli się jak wrogowie.

XVI.

KRWAWA ELEKCJA

Osiadł pan Jan znowu w swojej Opsie, dziś już na imię żony przepisanej, a choć otoczył się przyjaciółmi i druhami wiernymi, nie zaznał przecież spokoju. Obligowany nieustannie przez braci, słał pismo za pismem, piętnując żonę, domagając się rozwodu, a gdy pisma odeszły, wspierał skołataną głowę na dłoni i płakał długie, nierycerskie godziny...

I tak było zawsze, przez wiele, wiele dni...

Komnatkę różową, atłasami wybitą, zamknął na klucz i nikomu wchodzić tam nie pozwalał. Sam tylko zaglądał tam czasem, oglądał drobiazgi, porozrzucane w nieładzie a pozostawione przez żonę i żył wspomnieniami przeszłości, które błąkały się tutaj jak dawno umarłe echa zgasłego szczęścia.

Często zasiadał na miękko wyścielanym karle i wsparłszy głowę na ręku, dumał długo, tęskniąc i marząc. Wtedy postać uroczej Gigi zdawała się wpływać powietrzem przez zamknięte na głucho okna i wypełniała całą komnatem szelestem jedwabiów swej sukni miękkimi krokami po bezcennych kobiercach wschodnich, srebrzystym śmiechem — i starosta żył tą złudą przez całe długie dni samotności, codziennie o jednakowej godzinie zapamiętywując minione szczęście, które miało nigdy nie wrócić.

Przyjaciele wierni, druhowie serdeczni, pojąć nie mogli tego dziwnego jego stanu, to też nader często próbowali oderwać go od przeszłości i wtłoczyć w kolejkę dnia dzisiejszego.

— Porzuć mnisze rozpamiętywania, mości starosto — mawiali — pójdź do nas gdzie wino się leje i kielichy dźwięczą. Zaliż godzi się rozpaczać po niewieście niewiernej?

A on uśmiechał się tylko do nich smętnie, dawał się pociągać do kompanii, a zarazem czuł, jak łatwo przyszłoby mu cofnąć wszystkie pisma i przycisnąć do swego wiernego serca i tamto serce niewierne.

Tak zastał go w Opsie rok pański 1756 i elekcja posłów na sejm w całym kraju.

Pierwsze jaskółki wyborcze, potem stanowcze wezwanie księcia wojewody wileńskiego, ożywiły znacznie pana starostę opeskiego. Zaczął się krzątać dokoła spraw publicznych, zapominał chwilami w tym ruchu o bólu serdecznym i o niewiernej małżonce, ale smutku swego pozbyć się nie mógł.

Gdy przyszedł sejmik w Brasławiu, zjechał tam pan Jan Ciechanowiecki na czele druhów wiernych i pięciuset własnych żołnierzy Chodził teraz po tym mieście pełnym dla niego wspomnień słodkich, chmurny jak noc listopadowa i agitował jak mógł, a tym gorliwiej robił to teraz, że miał się tu zetrzeć na terenie politycznym z teściem agitującym na swoją stronę.

Graf Strutyński zajął dworek przy cmentarzu, zaopatrzywszy go w ostrokoły i umocniwszy jak warownię przed atakiem nieprzyjaciela. A dokoła siebie zgromadził rębajłów wypróbowanych między którymi znajdował się również i pierwszy amant jego córki, pan Stanisław Rudomina Dusiatycki.

Naprzeciw zamieszkał zięć, pan starosta opeski, Jan Ciechanowiecki, dyszący zemstą przeciwko niecnemu a przebiegłemu teściowi, którego słusznie rozumiał być główną przyczyną swojej niedoli.

d. c. n.

Pod znakiem problemu kolonialnego

Rozpatrując wypadki polityczne, które zaszły w ciągu ostatnich tygodni, musimy stwierdzić, że oś Rzym—Berlin wykazuje w dalszym ciągu aktywizm, z którym polityka europejska siłą rzeczy musi się liczyć. Z wypadków tych można wyciągnąć pewne wnioski na temat dalszego rozwoju sytuacji politycznej w Europie.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że oktywność Rzeszy, zajętej chwilowo organizacją obszarów austriackich i sudeckich, przyłączonych do Niemiec w czasie Anschlussu oraz przy podziale Czechosłowacji, może znaleźć ujście w dwuch kierunkach w ekspansji na wschód, albo w rozstrzygnięciu zagadnienia kolonialnego. Państwa zachodnie wolałyby skierować wysiłki ekspansji niemieckiej na wschód.

Temu też należy przypisać ożywioną akcję prasy angielskiej i francuskiej, zmierzającą do wyolbrzymienie t. zw. problemu Wielkiej Ukrainy, forsowanego rzekomo przez Niemcy.

Jednakże w istocie sprawa przedstawia się odmiennie. Hitler nie zrezygnował ze swych roszczeń kolonialnych. Natomiast ani na Rusi Podkarpackiej, ani też w kwestii ukraińskiej Niemcy nie mają zamiaru prowadzić aktywnej polityki. Wynika to m. in. już chociażby z enunciacji ogłoszonych z okazji wizyty min. Becka u kanclerza Hitlera, w których stwierdzono wyraźnie, że pogłoski, rozszerzane przez prasę zagraniczną na temat rzekomych zamiarów Niemiec na wchodzie Europy, uważać należy za nieścisłe.

Wydaje się rzeczą pewną, że Niemcy przystąpią niebawem do wielkiej kampanii kolonialnej i wysuną swe rewindykacje kolonialne jeszcze w roku bieżącym. Argumentem przemawiającym za tą ewentualnością jest z jednej strony błyskawiczne tempo zbrojeń t. zw. wielkich demokracyj, z drugiej — zapasy złota tychże demokracyj. W razie gdyby Rzesza nie postawiła swych żądań dotyczących kolonii obecnie to za rok sytuacja polityczna może ulec zupełnej zmianie i żądania te mogą nie być zaspokojone nigdy. Państwa osi będą zatym prawdopodobnie prowadzić wspólną akcję, przy czym kampania Niemiec skierowałaby się przeciw W. Brytanii, włoska zaś — przeciw Francji.

Prasa angielska ujawniła dość dużą nerwowość w sprawie kolonii. Proponuje ona Rzeszy utworzenie swych kolonii w Afryce środkowej kosztem Belgii (Kongo), Portugalii (Angola) i Francji (Togo i Kamerun). Co do dawnych posiadłości kolonialnych Niemiec w Afryce południowo-zachodniej, to W. Brytania chciałaby, ażeby nie brano ich w rachubę przy zaspakajaniu roszczeń niemieckich. Anglia zasłania się przy tym argumentem, że mandat b. dawnej Niemieckiej Afryce Południowo-Zachodniej sprawuje nie Anglia, lecz Unia Południowo Afrykańska, która, będąc państwem niezależnym, nie zgodzi się na zwrot tej posiadłości Niemcom. Tak samo Australia i Nowa Zelandia przeciwstawiają się kategorycznie możliwości zwrotu dawnych kolonii niemieckich, będących obecnie w ich posiadaniu. Jest rzeczą niewątpliwą, że wycieczka „turystyczna" do Niemiec i Włoch min. Unii Południowo-Afrykańskiej, Oswalda Pirowa, z końcem ub. roku, pozostawała w związku ze sprawą niemieckich roszczeń kolonialnych. W obecnym stanie rzeczy Anglia zgodziłaby się może na zwrot wschodnio-afrykańskiej kolonii Tanganiki, nad którą sprawuje bezpośrednio mandat.

W sprawie konfliktu francusko-włoskiego należy zaznaczyć, że głosy prasy angielskiej, zwłaszcza „Times'a", dowodzące, że w konflikcie tym obie strony, t. j. zarówno Francja jak i Włochy, będą musiały wejść na drogę ustępstw — wywołały we Francji nie mały popłoch. Z deklaracyj francuskich mężów stanu wynika, że imperium francuskie nie zamierza oddać ani cala ziemi ze swych posiadłości. Z drugiej strony stanowisko Włoch jest nie mniej zdecydowane od stanowiska Francji w tej sprawie.

Nie wydaje się, ażeby najbliższe tygodnie miały wysunąć zagadnienie kolonialne na plan pierwszy. Przede wszystkim musi zostać rozwiązana kwestia hiszpańska, po tym dopiero przyjdzie do wielkiej rozgrywki kolonialnej. Należy jednak pamiętać, że problem hiszpański zaczyna się zbliżać do swego rozwiązania wielkimi krokami.

Sum.

Mocne akcenty mowy Mussoliniego
pod adresem Francji

Z okazji rozdania nagród najlepszym rolnikom włoskim, Mussolini wygłosił w niedzielę w Rzymie wielkie przemówienie, nie pozbawione mocnych akcentów politycznych.

Mówiąc w pamiętnym wrześniu do mężnych synów Cardony, oświadczyłem im, że zawodowi przeciwnicy faszyzmu są za głupi, aby mogli być niebezpieczni. Dzisiaj potwierdzam te słowa w sposób najbardziej kategoryczny.

Gdybym wam odczytał przemówienia i artykuły, zawierające najdziecinniejsze przepowiednie, najgłupsze machinacje, oszczercze kalumnie i najśmieszniejsze nadzieje, które rozpowszechniają antyfaszyści o Włoszech, o naszych ideach, naszych osobistościach i tym, który do was mówi w tej chwili, wybuchnęlibyśmy śmiechem tak donośnym, że pomimo Alp, niejedna szyba wyleciałaby z witryn w stolicy Francji.

Chcecie usłyszeć ostatnią, którą słyszałem dzisiaj rano? Oto wedle jakiegoś francuskiego prałata, Watykan miał dać rozkaz Francji aby trzymała się twardo. Jesteśmy przekonani, że stoimy wobec nowego obrzydliwego kłamstwa.

Trzymać się twardo, to tylko słowa, bo wiem co będzie, jeżeli znajdzie się ktoś, a znajdzie się napewno, kto powie Włochom, by trzymały się jeszcze mocniej.

Mowa Mussoliniego wywołała w sferach dyplomatycznych olbrzymie wrażenie, gdyż nikt nie oczekiwał, że Duce wygłosi z okazji święta rolników tak mocne przemówienie polityczne.

Szczególnie komentowana jest zapowiedź, że Włochy „trzymać się będą jeszcze mocniej" na swoich pozycjach, niż Francja, co oznacza, że Italia nie zamierza bynajmniej odstąpić od swych roszczeń rewizjonistycznych, lecz przeciwnie gotowa jest podtrzymać je z jeszcze większą stanowczością i energią.

Na szpaltach pism
Ponure cyfry

Ponure cyfry, wskazujące na zaniedbanie szpitalnictwa w Polsce znajdujemy w artykule dr. Brodowskiego w warszawskim ABC.

„Na 10.000 mieszkańców posiadają łóżek szpitalnych: Niemcy 97, Kanada 92, Austria 83, Norwegia 82, Dania 65, Łotwa 63, Czechosłowacja 54, Węgry 52, Rosja Sowiecka 28, Polska 21.

Trochę to nieprzyjemnie, że tak daleko, za Łotwą, nawet za Rosją Sowiecką. Niestety, i ta liczba 21 jest za wysoka dla ogromnej większości ludności polskiej. Jeżeli odrzucimy miasta wojewódzkie wraz z powiatami je okalającemi to otrzymamy obraz następujący:

Na 10.000 mieszkańców łóżek szpitalnych posiada: wojew. kieleckie 10, łódzkie 9, warszawskie 7, lubelskie 7, krakowskie 7, lwowskie 7, nowogródzkie 6, stanisławowskie 6, białostockie 6 tarnopolskie 5, poleskie 5, wołyńskie 5, wileńskie 3 — i tylko poznańskie 17, pomorskie 19."

O szerszą akcję oświatową
wołają nauczyciele

Tegoroczny, projektowany budżet Min. W. R. i O. P. wyższy jest od poprzedniego o 23 miln. zł. Budżet tego ministerstwa wzrasta bardzo powoli i w obecnej chwili wykazuje przyrost tylko o 59 miln. w stosunku do stanu swojej maksymalnej redukcji z r. 1933/34 kiedy to w tempie bardzo szybkim zmniejszył się o 138 miln.

Ten niezwykle powolny powrót do stanu przedkryzysowego, tymbardziej pogarsza stan oświaty w kraju, że w ciągu ostatniego dziesięciolecia nastąpił ogromny wzrost potrzeb szkolnictwa.

Liczba dzieci w wieku szkolnym jest dziś o około półtora miliona większa niż przed dziesięciu laty, napływ (ilość kandydatów) młodzieży do szkół średnich wszelkich typów zwiększył się również bardzo poważnie — a budżet Min. Oświaty jest o 79 miln. zł. niższy niż w roku 1929/30. Dysproporcja między wzrostem potrzeb i wzrostem środków podtrzymuje stan chorobliwy w szkolnictwie polskim.

Sytuacja wymaga o wiele poważniejszego zwiększenia wydatków, w walce z kryzysem szkolnym należy zastosować środki nadzwyczajne.

A tymczasem, jak bliższa analiza wykazuje, preliminarz budżetowy Min. W. R. i O. P. na r. 1939/40 ma charakter opędzania tylko najniezbędniejszych potrzeb. Wydatki wzrastają tylko o tyle, o ile muszą wzrastać przy istniejącym stanie etatów osobowych. Preliminarz na r. 1939/40 nie jest krokiem naprzód na drodze do likwidacji ostrego kryzysu szkolnego. Zapowiedziany oficjalnie dwa lata temu stały wzrost etatów zostaje powstrzymany. Nie realizuje się planu inwestycyjnego, ułożonego przez Ministerstwo w celu zaspokojenia najpilniejszych potrzeb szkolnictwa średniego i wyższego, nie podejmuje się żadnej próby rozwiązania palącego problemu budowy szkół powszechnych. Nie ma mowy nie tylko o rozbudowie systemu szkolnego odpowiednio do nowych, wciąż narastających potrzeb społecznych (przedłużenie obowiązku szkolnego, wychowanie przedszkolne, realizacja powszechnego obowiązku dokształcania, rozwój oświaty rolniczej, upowszechnienie szkoły średniej, likwidacja analfabetyzmu) — ale nawet o pociągnięciu szkolnictwa w obecnych jego formach organizacyjnych do poziomu, umożliwiającego należytą realizację zadań ustawowych.

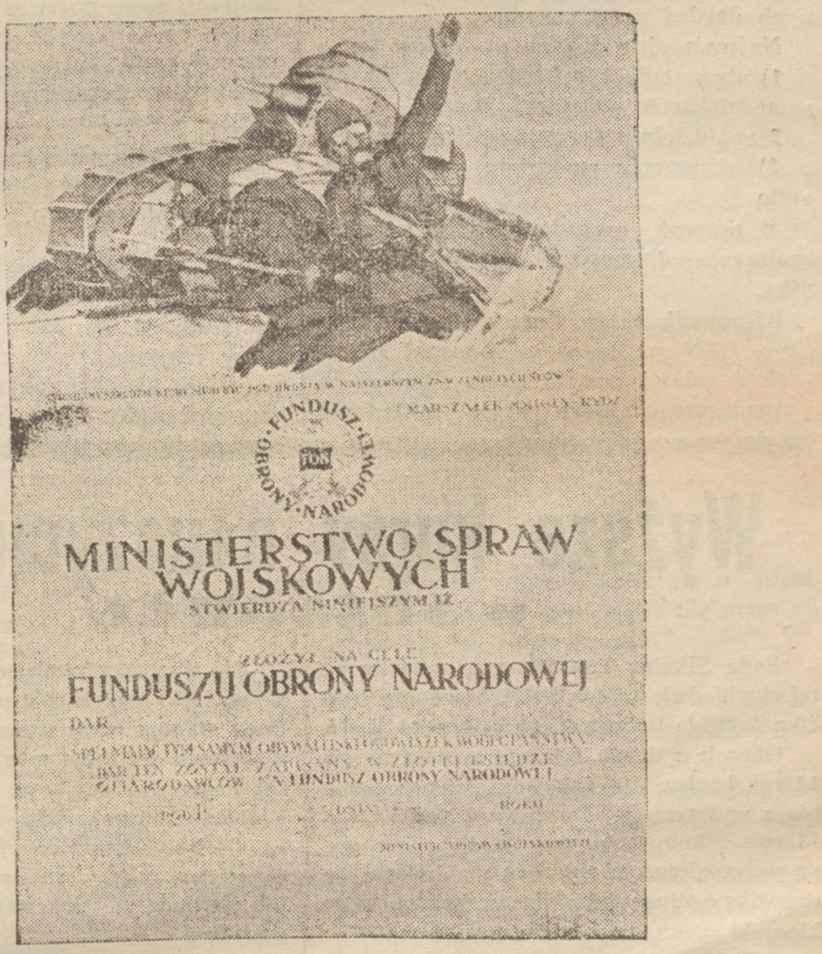
Delegacja ZNP, w składzie kilku osób z prezesem Z. Nowickim na czele złożyła, jak pisaliśmy — na ręce p. premiera gen. Sławoj-Składkowskiego, ministra W. R. i O. P., ministra Skarbu, marszałków Sejmu i Senatu — memoriał, podpisany przez ponad 50.000 rzeszę nauczycielską, oświetlający obraz dzisiejszego położenia oświaty w kraju i doli pracowników pedagogicznych.

Memoriał domaga się wzięcia akcji oświatowej na szeroką skalę, zgromadzenia potrzebnych funduszów na drodze wyjątkowych ustaw, wydajnego polepszenia uposażeń nauczycielskich.

Prof. Piccard świadkiem
W PROCESIE O LOT DO STRATOSFERY.

W Warszawie toczył się proces prasowy przeciwko red. Julianowi Balińskiemu z „Merkuriusza" z oskarżenia prof. Wolfkego. Do procesu doszło na tle artykułu dotyczącego lotów do stratosfery i prac naukowych prof. Wolfkego.

Sąd rozprawy nie zakończył, wobec skomplikowanych momentów do śledztwa. Obydwie strony powołały dodatkowych świadków, m. in. wicemin. Litwinowicza, oficerów z M. S. Wojsk., kilku uczonych, a między nimi prof. Piccarda.



DYPLOMY DLA OFIARODAWCÓW NA F. O. N.

Ministerstwo spraw wojskowych, która zarządza Funduszem Obrony Narodowej, przystąpiło do wydawania ofiarodawcom na FON specjalnych dyplomów, wykonanych artystycznie przez art. mal. Wątorka pod kierunkiem prof. Chrostowskiego.

Na zdjęciu — reprodukcja dyplomu

Kiedy koniec niedoli
szewców chałupników w pow. kieleckim

Kielce i okolica są terenem masowej produkcji obuwia na wywóz. Z grubsza biorąc, Kielce liczą około 2000 warsztatów chałupniczych, Chęciny — 200 warsztatów, Małogoszcz — około 300, takie miejscowości jak Bilcza, Słopiec, Strawczyn, Bodentyn, Morawica, Włoszczowice Obice i inne conajmniej po kilkadziesiąt warsztatów chałupniczych. W każdym z warsztatów pracuje po kilku i więcej ludzi.

Nad warsztatami siedzą zgarbieni ludzie, w ciasnych, smrodliwych izbach przy nikłym świetle, siedzą w dzień i w nocy, bo muszą wykonać na czas zamówienie dla nakładcy, bo chcą zarobić, wszak muszą żyć Nie ma tam 8-godzinnego, 10-cio czy nawet 12-to godzinnego dnia pracy. Nie ma żadnej ochrony pracy młodocianych lub kobiet. Pracują wszyscy i żona i dzieci chałupnika.

Zdawałoby się, że ten syzyfowy wysiłek tysięcy ludzi, oddających bez reszty swe siły zawodowi, winien dać im w wyniku godziwy zarobek, ludzką egzystencję. Czy tak jest?

I znów cyfry. Między chałupnikami i nakładcami obowiązuje umowa zbiorowa, ustalająca wysokość zapłaty za wykonanie pary obuwia na 2 zł. 25 gr. dla I kat. Tymczasem nakładcy niemal nigdzie nie dotrzymują warunków umowy, płacąc w granicach od 3 zł. (rzadko) do 1 zł. 20 gr. Mało tego Zdarzają się wprost niewiarygodne wypadki, że nakładca, wykorzystując nieświadomość chałupnika, wypłaca mu za przyniesioną robotę ryczałt według swego uznania i „kalkulacji".

Sprawami powyższymi zajmowała się konferencja okręgowa szewców - chałupników, zwołana ostatnio przez Okr. Oddział Spraw Ruchu Zawodowo Gospodarczego OZN. w Kielcach Wysunięto na niej szereg postulatów, których urzeczywistnienie, rozwiązując w pewnej mierze problem chałupnictwa, przyczyniłoby się do poprawienia bytu sproletaryzowanych dzisiaj rzesz szewców.

Najważniejsze z tych projektów to:

1) stworzenie kas bezprocentowych dla samodzielnych wytwórni pracy,

2 spółdzielnie pracy i spółki szewców,

3) stworzenie spółdzielni skóry, wreszcie

4) prawne uregulowanie stanowiska społecznego i zawodowego szewca-chałupnika.

Kierownik Oddz. Spraw Ruchu Zaw.-Gosp. OZN p. Barański zapoznał zebranych z celami powstającego „Zrzeszenia Gospodarczego", które przez zakładanie hurtowni i ułatwianie zbytu obuwia mogłoby się w dużej mierze przyczynić do usamodzielnienia się chałupników.

Warunkiem powodzenia wszelkiej akcji, zmierzającej do poprawy doli szewców - chałupników jest silna organizacja zawodowa, jaką jest Związek Skórzany Z. P. Z. Z., w którym winni się znaleźć wszyscy, pragnący położyć kres dotychczasowym stosunkom.

Realizacja projektu budowy
kanału Śląsk—C. O. P.

W ostatnich dniach bawili w Warszawie przedstawiciele wydziału robót publicznych woj. krakowskiego. Zostali oni przyjęci przez p. premiera gen. Sławoj-Składkowskiego i p. wicepremiera inż. Kwiatkowskiego, przedkładając szczegółowe projekty budowy kanału ze Śląska do COP.

Jak donosi ag. Kabel, czynniki rządowe wyraziły zgodę na podjęcie tego gigantycznego zamierzenia. Dotychczasowe prace, które — jak wiadomo — realizowały kanał tylko między Krakowem i Spytkowicami, zostaną rozszerzone. Kanał będzie przedłużony aż do COP.

Wiadomość o tej decyzji wywołała zrozumiałe, wielkie zadowolenie w kołach gospodarczych COP.

Drobne zmiany
w granicach województw

Z dniem 1 kwietnia wejdą w życie nowe przepisy wprowadzące szereg zmian w podziale administracyjnym państwa.

Na podstawie tych przepisów ulegną przesunięciu granice woj. warszawskiego łódzkiego i kieleckiego

Do woj. łódzkiego wydzielone zostaną należące dotąd do woj. warszawskiego, powiaty: kutnowski skierniewicki i rawsko-mazowiecki,

zaś z woj. kieleckiego — pow. opoczyński

Zmiana granic województw pociągnie za sobą odpowiednie przesunięcia w rozdziale na dyrekcje pocztowe i izby skarbowe.

Opłatek inteligencji katolickiej
w Sosnowcu i na Pogoni

W ub. niedzielę odbył się w Sosnowcu uroczysty opłatek Stowarzyszenia Katolików z wyższym wykształceniem Licznie zebranych członków i zaproszonych gości powitał prezes Stowarzyszenia dr. Zahorski, po czym ks. wizytator Ługowski po pięknym przemówieniu przeprowadził kwadrans ewangeliczny. Skolei po referacie p. Zubelewicza odbyła się interesujące dyskusja na temat uchwał pierwszego polskiego synodu plenarnego.

W dyskusji brali udział pp. K. Suski, red. Ćwierk, prof. Korsak, not. Jewniewicz, ks. Babczyński, ks. wizytator Ługowski. W dyskusji poruszono wiele aktualnych problemów społecznych i obyczajowych.

W drugiej części wieczoru wszyscy zebrani, zasiadłszy przy stołach i śpiewając kolendy, łamali się opłatkiem.

Następnie przy herbacie w serdecznym nastroju długo jeszcze mówiono o potrzebie częstego zbierania się inteligencji katolickiej, aby nietylko zapoznawać się z podstawowymi zasadami wiary, ale i stwarzać w swoim środowisku opinię katolicką, której brak jest dużą szkodą społeczną.

Taki sam opłatek jak w Sosnowcu odbył się też w kole inteligencji katolickiej na Pogoni, któremu przewodniczył dr. Bilik. Kwadrans ewengeliczny przeprowadził ks. Magott, a interesujący referat o kroporacjoniźmie, dający słuchaczom wiele nowego materiału do przemyślań, wygłosił dr. J. Braun Po referacie odbyła się dyskusja.

Następnie podczas i po uroczystej chwili łamanie się opłatkiem śpiewano konlendy.

• • •

W ub. niedzielę w sosnowieckim Domu Katolickim odbyło się walne zebranie Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet. Po wysłuchaniu sprawozdań kierownictwa dokonano wyboru zarządu. Przed tym serdecznie podziękowano za dotychczasową pracę ustępującemu na nową placówkę ks Asystentowi Kiwaczowi oraz prezesce p. Braunowej, za której przewodnictwa Stowarzyszenie uległo gruntownej reorganizacji i stanęło na mocnych podstawach W wyniku wyborów prezeską została wybrana p. Zofia Ćwierkowa, dotychczasowa wiceprezeska. Reszta zarządu bez zmian.

Wyższe kursy nauczycielskie
w SOSNOWCU

Rada Szkolna Powiatowa prowadziła do tej chwili dwie grupy WKN. Słuchaczy było 40 z Zagłębia Dąbrowskiego i Górnego Śląska

Obecnie z dniem 1 lutego rozpoczyna się 14 rok istnienia tej instytucji. W porozumieniu z wyższymi władzami szkolnymi i inspektorem szkolnym organizuje się nową grupę pedagogiczną, obejmującą psychologię, pedagogikę ogólną, dydaktykę, programy, nowe kierunki nauczania i naukę o Polsce współczesnej. Na tę grupę mogą zapisywać się słuchacze za szkół publicznych i prywatnych.

Wykłady rozpoczną się we czwartek 2-go lutego o godzinie 9-ej w gmachu liceum pedagogicznego w Sosnowcu. Nauka na WKN. bywa stale w sobotę i niedzielę.

Dla słuchaczy zamiejscowych zabezpiecza się noclegi i wyżywienie w internacie liceum. Rada szkolna czyni nauczycielstwu wszelkie ułatwienia, by tylko mogło kształcić się wyżej. Podręczniki naukowe wypożyczać można z biblioteki inspektoratu szkolnego w Sosnowcu. Osoby pragnące się zapisać na grupę pedagogiczną mogą zgłaszać się telefonicznie lub pisemnie w sekretariacie liceum pedagogicznego.

Grupa zawodowa WKN. (historia i geografia) rozpocznie wykłady w sobotę 4 marca o godzinie 17 Egzaminy dla grup starszych zarządziło Kuratorium w okresie 23 lutego br. Stara grupa pedagogiczna zbierze sie we czwartek 2 lutego o godzinie 10 rano

Drzazgi

SETKA

Mają skasować. Te setki, bąki, szpaczki, bezrobotniówki, czy jak tam jeszcze inaczej swą najmniejszą buteleczynę Państwowego Monopolu Spirytusowego.

Za jedne 50 groszy tysiąc rozkoszy!

I mają skasować. Teraz, kiedy grypa panuje i dobrze jest właśnie takiego szpaczka wypić dla kurażu.

Tradycyjna flaszeczka „bezrobotnej" zniknie.

I dobrze, że zniknie. Przestanie być ponętną pokusą dla tych, którzy właśnie tylko 50 gr. mają przy duszy i które — według nich — tylko w ten godziwy sposób można wydać. wlm.

——::O::——

Przy głośniku

SZCZĘŚLIWY DOM PRZY UL. DŁUGOSZA W ŁODZI

Radioabonentem nr. 999.999, który utorował drogę «milionerowi» i który otrzyma książeczkę P. K. O. z wkładem 1.000.— zł., okazała się mieszkanka Łodzi p. Wacława Sobczyńska, zamieszkała przy ul. Długosza 22. Składamy jej wizytę w mały lecz schlubnym mieszkanku przy ul. Długosza. Gdy mijamy podwórze i informujemy się, gdzie mieszka laureatka, dowiadujemy się że w tym samym domu na pierwszym piętrze zajmuje lokal p. Micielski który w ubiegłym roku z okazji jednego z konkursow Polskiego Radia zdobył wspanałą limuzynę.

Pani Wacława Sobczyńska była poruszona wiadomością, która dotarła do niej tego samego dnia w którym została ogłoszona przez mikrofon. Wiadomość tą otrzymała w czasie pracy w Szpitalu Ubezpieczalni Społecznej, im. Prezydenta Mościckiego. Pani Sobczyńska jest tutaj bufetową od 9 lat a funkcja jej polega również na roznoszeniu posiłku chorym.

Młoda zawsze pogodna, usłużna jest bardzo lubiana przez przełożonych i chorych, to też wiadomość o radiowej nagrodzie, pociągnęła za sobą serdeczne gratulacje ze strony najbliższego otoczenia. Pierwszą wiadomość dostarczyli jej chorzy, którzy dzięki zradiofonizowaniu szpitala stale słuchają radia na słuchawki.

Z początku nie chciała wierzyć swemu szczęściu, dopiero wizyta przedstawicieli Rozgłośni Łódzkiej Polskiego Radia rozwiała wszelkie wątpliwości.

Pani Sobczyńska z ożywieniem opowiada jak to zawsze pragnęła mieć radio, aż w końcu otrzymała odbiornik jako prezent od narzeczonego, i w styczniu stała się abonentem Polskiego Radia Nagroda przyszła nieoczekiwanie, uszczęśliwiając p. Sobczyńską, która zarabia nie wiele a zmuszona jest jeszcze pomagać rodzinie.

— Tysiąca złotych jednak nie ruszę, będą moim żelaznym kapitałem, przydadzą się przecież - mówi laureatka, spoglądając wymownie na narzeczonego.

Nie trudno zrozumieć o co chodzi. Życząc wobec tego szybkiego zrealizowania dalszych marzeń.

SZCZYT LENISTWA

Na ławce amerykańskiego parku siedzą i grzeją się na słońcu dwaj «zawodowi bezrobotni» Jim i Bill.

Między jednym a drugim ziewnięciem powiada Bill. — Gdyby to ode mnie zależało, wprowadziłbym 365 świąt w roku.

Na to Jim: — czyś zwariował człowieku? Przecież co czwarty rok przypada rok przestępny i musielibyśmy wówczas jeden dzień pracować.

NIE TYLKO PLAMY

— Radziłaś mi poplamioną suknię wyczyścić benzyną i na noc wywiesić na dworze. To zrobiłam.

— No i co, czy plamy zniknęły?

— Owszem, ale wraz z nimi suknia.

Dom rzemieślniczy w Dąbrowie

został uroczyście poświęcony i oddany do użytku członkom

Rzemiosło polskie w Dąbrowie mimo trudnych warunków, jakie przeżywa zdobyło się na duży wysiłek w zakresie rozwoju swej organizacji.

Mianowicie wybudowano własny dom rzemieślniczy przy ul. Kościuszki w Będzinie.

Uroczystość poświęcenia i oddania do użytku członkom nowowybudowane go Domu rzemieślniczego odbyła się w ub. niedzielę.

W uroczystości tej wziął udział starosta powiatowy Józef Boxa z małżonką. Ponadto w uroczystości wzięli udział: wiceprezydent J. Cupiał, przewodniczący OZN. p. Kalkowski, prof. W. Kuźniak, nacz. Szymański, mec. Lisowski, mgr. Majkowski, mgr. Mleczko, prof. Rogawski, prez. Tow. Rzemieślniczego w Będzinie p. Nowiński, prezes A. Dworakowski (Sosnowiec) prezes J. Witwicki (Czeladź)

Izbę rzemieślniczą w Kielcach reprezentowali radca Zając i radca Woźniak.

Poświęcenia Domu rzemieślniczego dokonał miejscowy proboszcz ks. kan. Niedzwiedzki, który wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Zagaił uroczystość prezes miejscowego Tow. Rzemieślniczego p. Br. Dudziński, który rozpoczął swe przemówienie słowami: Wiemy wszyscy i to dobrze czym był rzemieślnik polski dla swej Ojczyzny w okresie przedrozbiorowym, jak również znany nam jest patriotyzm rzemieślnika z czasów powstań narodowych oraz ofiarność z okresów zmagań rewolucyjnych i ostatnich walk o Wolną Ojczyznę, gdzie szeregi zarówno legionów polskich, jak i innych formacyj wojskowych polskich z czasów wielkiej wojny wypełnione były rzemieślnikiem —bojownikiem o Niepodległą Polskę. Dziś mówił dalej prezes Dudziński — jakkolwiek mamy potęgą i siłą Ojczyzne nie możemy spoczywać na laurach, gdyż sytuacja wymaga ciągłej pracy dla Państwa. Rzemiosło polskie rozumiejąc w ten sposób swą rolę wybudowało ciężkim swym wysiłkiem ten oto Dom rzemieślniczy, w którym kształcić się będą i wykuwać charaktery polskiego rzemieślnika dla dobra i potęgi Rzeczypospolitej. Prezes Dudziński zakończył swe przemówienie omówieniem w jaki sposób i z jakich fundusz wzniesiono Dom rzemieślniczy przy czym dziękował zarządowi miasta za wyrządzenie rożnych udogodnień przy prowadzeniu budowy oraz dyr. Rogójskiemu za udzielenie pożyczki potrzebnej na budowę Domu rzemieślniczego.

Dłuższe przemówienie wygłosił również starosta J. Boxa.

Starosta Boxa na wstępie swego przemówienia zaznaczył, że kolebką ruchu Niepodległościowego była Dąbrowa, w którym właśnie niepoślednią rolę odegrali również i rzemieślnicy.

Następnie starosta Boxa między innymi poruszył kilka problemów, dotyczących rozwoju życia gospodarczego przy czym podniósł wielkie zasługi polskiego rzemieślnika, zaznaczając jednocześnie, że właśnie Dąbrowa przoduje zdrową myślą we wszystkich poczynaniach.

Przemówienie swoje starosta Boxa zakończył okrzykiem: „Niech żyje polski rzemieślnik"!

Ponadto przemówienia wygłosili pp.: referentant Izby rzemieślniczej w Kielcach radca Zając, wicepr. J. Cupiał, prof. Regawski i prezes Tow. rzemieślniczego w Będzinie p Nowiński.

Po zakończeniu oficjalnej części uroczystości odbyło się skromne przyjęcie i zabawa taneczna.

Honory domu w czasie przyjęcia spełniały pp.: prez. S. Dudzińska, J. Matyjowa, H. Winklowa, St. Tyńska i J. Sanczykowa.

Na podkreślenie zasługuje to, że nowowybudowany Dom rzemieślniczy w Dąbrowie, wznoszony był niemal przez wszystkich rzemieślników dąbrowskich. Każda prawie cegła układana była przez innego murarza i każdy otwór był wykonany przez innego stolarza, a każdy pokój malował, inny malarz.

Trzeba przyznać, że wzruszająca była ofiarność poszczególnych rzemieślników. Z ciekawością można było zaobserwować jak fryzjerzy i szewcy wbijali gwoździe do padłogi. Należy również podkreślić, że wszystko to była praca bezinteresowna.

Pierwszy Dom rzemieślnicy jaki stanął w Dąbrowie niechaj będzie przykładem dla rzemieślników innych miast Zagłębia.

J. O-ski.

Na froncie pracy

Sprawa układów zbiorowych

dla pracowników umysłowych

W ub. niedzielę odbyło się miesięczne zebranie plenarne zarządu głównego i przedstawicieli oddziałów PZZPP i H. Rz. P. w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza nr. 17-a pod przewodnictwem prezesa zarządu głównego p. Włodzimierza Grunwalda. Licznie zgromadzeni uczestnicy wysłuchali na wstępie sprawozdań, z których wynika, że stan organizacyjny i liczebny związku poczynił w roku ubiegłym znaczne postępy.

Przy omawianiu najważniejszego obecnie zagadnienia układów zbiorowych, postanowiono wszcząć akcję w stosunku do przedsiębiorstw przemysłowych poza górnictwem, zaś odnośnie tej ostatniej gałęzi przemysłu uchwalono zwrócić się ponownie do Rady Zjazdu o ustalenie wyników konferencji odbytej w dniu 15. listopada ub. r.

Również poświęcono wiele uwagi sprawie propagandy i m. in. postanowiono definitywnie utworzyć w najbliższym czasie w Centralnym okręgu przemysłowym sekretariat okręgowy.

W końcu przedyskutowano materiał, jaki ma służyć za temat obrad zjazdu pracowniczego z udziałem posłów i senatorów z grupy pracowniczej.

Sytuacja strajkowa

NA „DOROCIE" — BEZ ZMIAN

Sytuacja strajkowa na kopalni „Dorota" w dniu wczorajszym nie uległa zmianie. Wczoraj przy udziale okręgowego inspektora pracy inż. Maciejowskiego odbyły się w sprawie likwidowania strajku konferencje, które niedoprowadziły do rezultatu. Robotnicy, postępujący na kopalni domagają się uwzględnienia swych postulatów.

Zgromadzenie robotnicze

W ZAGŁĘBIU.

W ub. niedzielę odbyło się w Zagłębiu kilka zebrań robotniczych zorganizowanych przez CZG.

Na zebraniach robotnicy podjęli uchwały w sprawie polepszenia lecznictwa ubezpieczeniowego podniesienia stanu szpitalnictwa, zniesienia opłat za lekarstwa, przedłużenia okresu chorobowego, podwyższenie renty starczej itp.

Wiadomości bieżące

Wtorek 24 Styczeń

Dziś: Tymoteusza

Jutro: Pawła

Wschód słońca: 7,37

Zachód słońca 3,53

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżur nocne pełnią następujące apteki:

W. Dawiskiba, ul. Piłsudskiego 18.

G. Kupferblum, ul Nowopogońska 25

H. Rogowski, ul. Małachowskiego 12

——oOo——

ŚMIERTELNE OFIARY HURAGANU. OBRONY NARODOWEJ komunikuje że wszelkie zamówienia na sprzęt i materiał uzbrojenia, na rzecz F. O. N., dokonywać należy wyłącznie za pośrednictwem Sekretariatu.

Adres Sekretariatu Funduszu Obrony Narodowej Warszawa, ul. Marszałkowska 17.

Godziny przyjęć od 8-mej do 14.30 w soboty do 13-tej Telefon Nr. 7.25.15.

— KOLĘDA W PARAFII ŚW. ANDRZEJA BOBOLI NA STARYM SOSNOWCU. Dziś na ul. Książęcej i Mrowieckiej od godz. 10 rano. Składane datki przeznaczone są na budowę kościoła św. Andrzeja Boboli na Starym Sosnowcu.

— KOLĘDA W PARAFII W. N. M P. W SOSNOWCU. Dziś o godz. 14 jedzie ksiądz ul. Przejazd i Ciasna, drugi ksiądz ul. Prosta i Stara.

Przy tej okazji księża będą przyjmowali dobrowolne ofiary na dokończenie odnowienia kościoła.

——:::——

Ofiara

Wykorzystując 2 godzinną muzykę taneczną przez radio dnia 22 bm klasa VI e szkoły powszechnej Nr. 5 w Sosnowcu urządziła zabawę towarzyską, z stmą z dobrowolnych składek przezracza na: 1) Obronę Narodową 3 zł., 2) Obronę Morską 3 zł., 3) Polaków zagranica 3 zł., 4) Samolot od miasta Sosnowca 3 zł.

Zagłębie w anegdocie

DZISIEJSZA AUDYCJA RADIOWA.

Któż by się spodziewał, że zadymione szare i zapracowane Zagłębie ma też swoje anegdoty i to bardzo wesołe. Ma takie anegdoty Siewierz, Sławkow i Będzin, ma Mrzygłod i inne miasteczka i miasta, nie wyłączając Sosnowca, o którego pierwszym prezydencie także będzie mowa.

Sporo tych anegdot opowie red. K. Ćwierk dziś o godz 18. Kto chce poznać nasze okolice od strony dobrego humoru często o znaczeniu historycznym. niech słucha dzisiejszej audycji zagłębiowskiej o godz. 18.

——:o:O:o:——

Nieuczciwy akwizytor

SKAZANY NA ROK WIĘZIENIA.

Akwizytor Adam Rusiński, zamieszkały przy ul. Kościuszki 14 w Katowicach zobowiązał się dostarczyć maszynę krawiecką p. M. Szkutnickiemu w Grodzcu (ul. Limanowskiego 49).

Tranzakcję tę zawarto piśmiennie w obecności drugiego agenta. Za trzy dni Rusiński dostarczył p Szkucińskiej inną maszynę, przy czym odebrał od niej poprzednio sporządzoną umowę.

Po pewnym czasie firma „Second Hand Machine" za odmowę kupna swej maszyny zagroziła p. Szkucińskiej sądem. Wobec takiego nieporozumienia p. S. złożyła skargę do prokuratora W toku dochodzenia okazało się, że Rusiński wprowadził w błąd p. Szkucińską działając nieprawnie w imieniu firmy „Second Hand Machine". Na tej zasadzie sąd w Czeladzi skazał go na rok więzienia.

——oOo——

6 miesięcy więzienia

ZA SFAŁSZOWANIE WEKSLA.

Ostatnio na terenie Sosnowca wzmogły się fałszerstwa wekslowe wśród żydowskiego kupiectwa.

Niedawno temu donosiliśmy o kilku wypadkach sfałszowania weksli przez żydowskich kupców, wczoraj zaś stanął przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu znowu żydowski kupiec Majer Orbach z zawodu handlarz żelazem, zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Wiejskiej 8, który podrobił na wekslu podpis znajomego kupca z Radomia i sfałszowany weksel odstąpił Berkowi Grajcarowi w Będzinie (Kołłątaja 24).

Sąd skazał Orbacha na sześć miesięcy więzienia.

——oOo——

Dobre rady

Przykry zapach pozostały na dłoniach po krajaniu cebuli usuwa się przez nacieranie rąk odrobiną octu.

* * *

Ryż i płatki owsiane należy namoczyć na jeden dzień przed przyrządzeniem.

* * *

Kartofle gotowane w łupinkach obiera się łatwo, jeśli po ugotowaniu zanurzy się je w zimnej wodzie.

* * *

Kwaśnych ogórków nie należy nigdy przechowywać w garnkach, w których znajdował się uprzednio smalec.

* * *

Resztki potraw należy przechowywać w naczyniach szklanych, nigdy w garnkach.

Opłatek POW.

DEKORACJI ZASŁUŻONYCH.

W Domu Społecznym w Sosnowcu odbyła się onegdaj uroczystość opłatkowa dla członków POW. przy udziale przedstawicieli władz, instytucyj i organizacyj. Tradycyjną tę uroczystość zagaił prezes POW. p. L. Kalkowski, wygłaszając dłuższe powitalne przemówienie. Okolicznościowe przemówienie wygłosił również przedstawiciel zarządu głównego p. Piechula.

Przy stole biesiadnym zasiadło około 200 osób. Nastrój w czasie całej uroczystości panował bardzo miły i serdeczny, na zakończenie odbyła się zabawa taneczna w czasie której bawiono się doskonale.

W czasie uroczystości opłatkowych odbyła się również dekoracja zasłużonych peowiaków. Udekorowani zostali Krzyżem Walecznych: przodownik p. p. Andrzej Ćwikliński, p. M. Latacha, p. A. Latusek, p. Fr. Piestrzyński i p. Z. Cyzuer. Dekoracji dokonał przedstawiciel zarządu głównego w Katowicach p. Piechula w otoczeniu prezesa p. L. Kalkowskiego i wicepr. p. Al. Mierzejwskiego.

***

Z Olkusza

14-letnia obsługaczka

SKRADŁA 300 RUBLI W ZŁOCIE.

14-letnia Jadwiga Lasek z Pomorzan pod Olkuszem, obsługując p. Czarnecką, właścicielkę apteki w Wolbromiu, a zamieszkałą w Olkuszu (Czarna Góra), skradła z szuflady przy pomocy dobranego klucza swej chlebodawczyni 300 rubli w złocie.

Pieniądze te matka młodocianej złodziejki, Zofia, wymieniła w Krakowie na złote, przy czym część pieniędzy wpłaciła na swoje imię do PKO, a za resztę nabyła umeblowanie i okrycie dla siebie.

(o) **DWA LATA WIĘZIENIA ZA UDUSZENIE NOWORODKA.** Sąd okręgowy z Sosnowca na sesji wyjazdowej w Olkuszu skazał Stanisławę Hajduła z Wolbromia na dwa lata więzienia za uduszenie noworodka.

(o) **W BÓJCE WYBIŁ PRZYSZŁEMU TEŚCIOWI OKO.** Podczas awantury, mieszkaniec Sułoszowy, pow. olkuskiego Stanisław Byczek, uderzył motyką przyszłego swego teścia Leona Goraja w oko, wybijając mu je.

Sąd w Olkuszu skazał Byczka na rok więzienia i opłaty.

Po dziesięciu dniach

Pierwsze dziesięć dni ciągnienia czwartej klasy czterdziestej trzeciej Loterii Klasowej przyniosły obfity plon w postaci licznych wielkich wygranych.

Między innymi czołowe miejsce zajmuje wygrana 100.000 zł., która padła na numer 7654 w jednej z kolektur warszawskich. Wśród posiadaczy poszczególnych „piątek" wymienimy pp. Czajkowską, Franciszkę Urstein i M. Weinstoka dorożkarza z zawodu.

Wśród wygranych po 75.000 zł., pierwsza padła w jednej z kolektur lwowskich na nr. 155.227, druga zaś w Łodzi na nr. 83.168.

Oto szczęśliwi właściciele tego numeru:



pani E. Majer, tkaczka z zawodu, pracowała w jednej z fabryk łódzkich — obecnie zredukowana. Przetrwanie bezrobocia nie będzie teraz, gdyż otrzymała 12.000 zł., zbyt ciężkie.



pan Leon Szulc jest wykwalifikowanym robotnikiem, pracującym stale w fabryce Barcińskiego w Łodzi. Pan Szulc otrzymał też jako wygraną 12.000 zł. Taka sama kwota przypadła w udziale



panu [illegible] Walczakowi, który zajmuje stanowisko zakrystiana w jednym z parafialnych kościołów łódzkich.

Trzecia wygrana w sumie 75.000 zł. padła w kolekturze warszawskiej na nr. 108.375. Z pośród właścicieli tego numeru wymienimy p. Jana Wierzejskiego, szofera z Międzyrzecza Podlaskiego oraz



p. Leonię Goldberg, córkę nauczyciela, zamieszkałą w Warszawie przy rodzicach.

Po pięćdziesiąt tysięcy złotych wygrały numery: 85.912 w Warszawie i 110.183 w Lublinie. Poza tym padło wiele wygranych po 25.000, 20.000, 15.000, 10.000 itd. złotych.

Główna wygrana, tj. milion złotych wylosowana będzie dziś dn. 24 bm. o godz. 8-ej rano.

Ciągnienie transmitowane jest przez wszystkie rozgłośnie polskie.

10-letni chłopiec

MORDERCĄ

We wsi Paprotnia, pow. Łask, wydarzyła się niezwykła zbrodnia, dokonana przez 10-letniego chłopca.

Między 12-letnim Zygmuntem Raśniewskim a 10-letnim Zenonem Kozłowskim doszło do sprzeczki, a następnie bójki, w czasie której Kozłowski chwycił nóż kuchenny i pchnął nim przeciwnika w brzuch. Ranny chłopiec miał jeszcze na tyle sił, że dobiegł do domu, gdzie upadł nieprzytomny.

Rannego przewieziono do szpitala gdzie jednak ratunek okazał się spóźniony i Raśniewski zmarł. Policja zarządziła dochodzenia.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Wtorek, 24 stycznia.

6.30 Pieśń Kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Płyty 7.00 Dziennik 7.15 Muzyka 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.25 Płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Pogadanka 15.15 Skrzynka ogólna 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.08 Wiadomości gospodarcze 16.20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych 16.30 Do tańca 17.20 Pogadanka 17.30 Z pieśnią po kraju 18.00 Audycja dla wsi 18.30 Audycja dla robotników 19.00 Koncert rozrywkowy 20.30 Audycje informacyjne 21.00 Opera w 4-ch aktach 23.05 Przegąd prasy 23.10 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Komunikat meteorologiczny 23.15 Wiadomości z Polski w języku niemieckim 23.25 Patrz program W-wy II.

KATOWICE

Wtorek, 24 stycznia.

5.30 Dzień dobry — wesoły montaż płytowy 6.30 Program na dziś 11.15 Muzyka z płyt 14.00 Wiadomości gospodarcze lokalne 14.05 Koncert życzeń 14.35 Swaczyna u Dorotki 14.55 Wiadomości bieżące i giełda 15.15 Gawęda o literaturze 18.00 Zagłębie Dąbrowskie ma głos 18.15 Nowości sportowe 23.05 Komunikat bieżący 23.15 Zakończenie programu.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Środa, 25 stycznia.

6.30 Pieśń Kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.25 Płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Audycja dla dzieci 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.05 Wiadomości gospod. 16.20 Dom i szkoła 16.35 Recital śpiewaczy 17.00 Odczyt 17.15 Pogadanka 17.25 Recital organowy 18.00 Audycja dla wsi 18.30 Nasz język 18.40 Dyskutujmy 19.40 Muzyka lekka i taneczna 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Koncert chopinowski 21.30 Wieczór autorski 22.00 Muzyka taneczna 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Komunikat meteorologiczny 23.05 Wiadomości z Polski w języku angielskim 23.15 Patrz program Warszawy II.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

(16)

Od chwili, jak Eugenia wyobraziła sobie, że jest niegodną, ażeby ją kochano, cierpiała na myśl, że nie jest kochaną i tą miłość Alfreda, której obawiała się, żeby nie wzrosła, obawiała się, że ją utracić może. Wtenczas to zwątpiła, zapragnęła się dowiedzieć, czy czasem nie uwierzyła ślepo i unikała zbliżenia się Alfreda, nie dlatego żeby go unikać, ale żeby doświadczyć. Ścigał ją z tą samą zręcznością i tą samą wytrwałością. Zbliżył się do niej za pomocą tysiącznych sposobów, o których nie mogę ci powiedzieć. Eugenia śledziła go z ukrywanym niepokojem we wszystkich obrotach i kiedy mu się udało i nie mogła wątpić o tym, że jest szczęśliwy, znajdując się obok niej, była szczęśliwą znajdując się przy nim. Była mu wdzięczna, że ją kocha, pomimo błędu popełnionego, tak jakby o nim wiedział i usypiała niekiedy marząc o szczęściu, gdyż ona kochała także. Nie wiedziała o tym jeszcze, kiedy pewnego razu, powracając od córki swojej ze wsi, uwiadomiono ją, że nowa robotnica została przyjęta do pani Legalet. Nazajutrz widok tej nowej robotnicy przejął ją strachem; była to Teresa. Przysunęła się ona do Eugenii jak przyjaciółka. Ale biedna dziewczyna nie mogła powstrzymać oburzenia przejmującego serce. Po otrzymaniu odpowiedzi lodowej na przymilanie się Teresy, usunęła się daleko od niej i nie chciała z nią mówić wcale.

Życie prędko ubiega w pewnych okolicznościach. Eugenia przez cały dzień była tylko zajęta tym, że obawą widzenia się z Teresą wyjawi jej tajemnicę. Spokój duszy przywrócił jej siłę, czystość sumienia ją podtrzymywała, powiedziała sobie, że rozpaczając o tej sprawie opuści dom pani Legalet i szukać będzie innego schronienia; ale skoro wieczór nadszedł i Alfred się ukazał, przerażenie jakie Teresa przejęła Eugenię i przeciw któremu czuła niedawno siłę walczenia, zupełnie opanowała jej duszę. W pierwszym poruszeniu tego przerażenia, chciała ukryć miłość dla Alfreda i podwoiła ostrożność względem niego. Kochała więc tę miłość albowiem chroniła ją przed oskarżeniem. Potem, kiedy zrozumiała, nim się wieczór skończył że Teresa się domyśliła, uczuła, że przeciwko pogardzie Alfreda, nie będzie miała tej siły, jaką miała przeciwko pogardzie drugich i przez chwilę dumna Eugenia miała zamiar błagać o litość Teresę, która ją zgubiła. Przepędziła cały wieczór ze spuszczonymi nad robotą oczami łez pełnymi i skoro powstała żeby wyjść, Teresa zbliżyła się do niej i rzekła tonem, w którym panowało podłe szyderstwo występku:

— Przystojny twój nowy kochanek, ale cokolwiek głupio wygląda. Można by go złapać.

Eugenia zbytecznie była oburzoną niegodziwością tego wyrazu, żeby mogła na niego odpowiedzieć odwróciła się z oburzeniem. Teresa pomściła się za pogardę zasłużoną, oddając ją tej, co na nią nie zasługiwała. W ciągu dni kilku dziewczyna doświadczona domyśliła się miłości Eugenii i miłości Sylwii. Wtenczas to przysunęła się do tej młodej dziewczyny, wymogła na niej zwierzenia się, które Eugenia oddawna odpychała i zapewniona o błędzie Sylwii, wyjawiła go, rozdzierając bez litości to młode serce, ażeby w rozpaczy swojej uderzyła w serce Eugenii.

— Oh! — zawołała Sylwia, kiedy Teresa jej powiedziała, że Eugenia kocha Alfreda — oh! to niepodobna! Ona, której wszystko powiedziałam, ona, której powierzyłam wszystko co się w sercu moim znajduje, ona mnie zwodziła, żartowała ze mnie, jestem tego pewna! O! ta fałszywość, okrucieństwo bezprzykładne! Wszystko opowiem matce.

— I dobrze uczynisz — odparła Teresa, która z całą zręcznością przygotować chciała zemstę swoją.

Sylwia pobiegła do matki i opowiedziała jej tę wielką zdradę. Pani Legalet okazała większe jeszcze oburzenie aniżeli Sylwia, gdyż sądziła że ma większe jeszcze prawo gniewania się na Eugenię aniżeli jej córka. Nazajutrz pani Legalet kazała zawołać Eugenię i nie wchodząc z nią w żadne wyjaśnienia, oddała jej list. Był to list pani Benard, którym polecała Eugenię swojej bratowej. W tym liście znajdowały się wszystkie tajemnice biednej dziewczyny. Przeczytała go z głową spuszczoną i oddała swojej pani.

— Widziesz, moja panno — rzekła pani Legalet — wiedziałam o wszystkim, a jednak nigdy nie powiedziałam ani słowa, nie wymówiłam wyrazu który mógłby cię upokorzyć wobec twoich towarzyszek; oszczędziłam ci nawet przykrości rumienia się przede mną samą, a ty odwdzięczasz się pobudzając zalotnością swoją miłość w młodzieńcu, którego dla mej córki przeznaczyłam, w młodzieńcu, którego kocha to biedne dziecię, którego kocha miłością niewinną, gdy tymczasem twoja jest podłym i obrzydliwym wyrachowaniem.

d. c. n.

Małżeństwa, o których mówi cały świat...

Gdy miłość zwycięża

Wśród tych małżeństw na pierwszy plan wysuwa się niewątpliwie małżeństwo b. króla Edwarda z p. Simpson. Chociaż już kilka lat upłynęło od jego zawarcia, stanowi ono w dalszym ciągu temat niezliczonych historii, anegdotek i t. p. Przyczyną atrakcyjności tego małżeństwa jest romantyzm, jaki go owiewa.

Król jednego z najpotężniejszych państw na świecie rezygnuje z tronu, ażeby pójść za głosem swego serca, a przy tym wybranka jego nie była już ani bardzo młoda, ani bardzo piękna. Trudne wymagać bardziej tajemniczych i romantycznych okoliczności.

Nie mniejszą sensację było swego czasu małżeństwo najbogatszego maharadży Indji — Agi Khana z p. Andree, sprzedawczynią czekoladek w cukierni „Caron" w miejscowości kąpielowej Aix les Bains. Doszło ono do skutku dzięki przypadkowi, albowiem olbrzymi Roll-Royce Agi-Khana miał pewnego dnia defekt przed cukiernią, w której Andree sprzedawała czekoladki.

Maharadża zaszedł do cukierni i był tak oczarowany widokiem pięknej sprzedawczyni że od tego dnia bywał stałym gościem w cukierni, nie zdradzając jednakże przez długi czas swego incognito I w tym wypadku również zwyciężyła miłość: najbogatszy człowiek Indii wolał ożenić się ze sprzedawczynią czekoladek, aniżeli z jedną z licznych i bogatych i wysoko urodzonych kandydatek, z których go swatano.

Dziś p. Andree jest „begum" księżną indyjską i ze swej dawnej przeszłości zachowała widać dobre wspomnienie, albowiem każda sprzedawczyni czekoladek, która potka małżonka Agi-Khana czy to w restauracji, czy w bufecie teatralnym, czy też w innym lokalu publicznym, otrzymuje od niej zawsze ... monetę, których kilka „begum" nosi ... w tym celu w swej torebce.

Woolworth, jeden z najbogatszych ludzi w St. Zjednoczonych, zapisał swe miliony wnuczce, Barbarze Hutton. Wyszła ona za księcia Mdivani. Po krótkim pożyciu, trwającym 3 lata, Barbara Hutton rozwiodła się ze swym mężem, który zakochał się w baronowej Tyssen.

Zginął on w katastrofie samochodowej w Hiszpanii.

W międzyczasie „najbogatsza kobieta Ameryki" udała się na Lido i poznała tam Duńczyka — hr. Reventlow, zakochała się w nim i wkrótce stanęła po raz drugi w życiu na kobiercu ślubnym ... razem wydawało się, że szczęście małżeńskie Barbary Hutton jest zapewnione. Mieszkała ona wraz z mężem w Ameryce. Ponieważ kidnapperzy grozili porwaniem dziecka, które się w międzyczasie urodziło, wobec tego jr. Reventlow udała się do Anglii.

Zdaje się, że entuzjastycznie hołdy lordów angielskich nie pozostały bez wpływu na nią, albowiem proces rozwodowy został wdrożony i świat z napięciem oczekuje kiedy piękna Barbara stanie po raz trzeci przed ołtarzem.

W szwedzkiej rodzinie panującej mezalliansy nie należą do rzadkości. To też nikt nie był specjalnie zdziwiony gdy ks. Sigvard oświadczył pewnego dnia, że chce się ożenić z p. Eriką Patzek z pochodzenia Berlinką.

Zrezygnował on zatym ze wszystkich przysługujących mu z racji jego książęcego pochodzenia i udał się wraz ze swą żoną do Hollywood, gdzie przez kilka lat był asystentem reżysera filmowego.

W 80-tą rocznicę swych urodzin król Gustaw przywrócił księciu Sigvardowi jego prawa książęce, wobec czego książę powrócił wraz z małżonką do Europy.

Tym razem również miłość zwyciężyła

Walne zebrania w oddziałach Z. S.

Strzyżowice—Psary—Łagisza

W Strzyżowicach, Psarach i Łagiszy odbyły się roczne zebrania Oddziałów przy udziale przedstawicieli Zarządu i Komendy Powiatu podkr. Z. Nowary, wiceprezesa S. Abratańskiego, st. komp. E. Zarychty i J. Krzysztowczyka, komp. J. Kłosa, oraz ks. dziekana B. Pieńkowskiego, ks. proboszcza w Łagiszy. R. Ramasa, wójtów J. Kamińskiego i F. Drozdża, kierowników szkół T. Hrabi. P. Fantazyjskiego i Raduckiego.

Przy wypełnionych świetlicach przez członków i orlęta, licznie uczestniczących w rocznych obradach, Zarządy i Komendanci złożyli sprawozdanie z dokonanych prac.

Wszystkie oddziały prowadzą prace wyszkoleniowe, wychowania obywatelskiego i sportowe w myśl programów władz wojskowych i Związku Strzeleckiego.

Zestawione ilości godzin i przerobionych materiał wskazuje na żywotność oddziałów, systematycznie realizujących zamierzenia dość często w bardzo trudnych warunkach, lecz zawsze z pełnem poświęceniem — dumą organizacyjną.

Możliwości Oddziałów wiejskich, zamykają się w ramach mniejszego zasięgu te renowego i skromnych środków materialnych, natomiast wysiłki i rezultaty niejednokrotnie przekraczają granice obowiązków Obywatela.

Sprawozdania i kroniki wypełnione są trwałymi czynami Oddziałów, poszczególnych członków i sympatyków, które pobudzą do ofiarnej współpracy i szlachetnej rywalizacji obywateli, wstępujących w szeregi organizacji.

Na podstawie osiągniętego dorobku w oddziałach komendant Powiatu Z. Nowara w swych wystąpieniach dla strzelców i orląt podkreślił, że Związek Strzelecki jest szkołą wyrrwalości obywatela, a ks. prałat B. Pieńkowski życzył, by rozwój i stan Oddziałów stale wzrastał w Związku Strzeleckim.

Zebrani powierzyli kierownictwo Oddziałów — Strzyżowicach Ks. dziekan B. Pieńkowski, prezes Drozdż J. — komendant, T. Hrabi, S. Przybyłek, J. Lipa, F. Flak, J. Siwczyk, J Nowak.

W Psarach — J. Rudolf — prezes, F. Trzcionka — komendant B. Błach S Hórzela, L. Krasoń, P. Trzcionka, P. Fantazyjski, F. Zmarzły, S. Drozdż A. Horzela

W Łagiszy — J. Gondek — prezes, W. Bijak — komendant, poseł F. Drożdż, M. Zygmunt, M. Targowski, K. Pozimski, M. Paluch a i Z. Rysowski.

Za położone zasługi dla Związku Strzeleckiego Walne Zebrania nadały godność członka ... Oddziału w Strzyżowicach prezesowi S. Kosztulowi i w Łagiszy skarbnikowi M. Targowskiemu, szefowi Oddziału A. Pachyey.

Omawiając prace i warunki oddziałów należy zaznaczyć, że członkowie Oddziału w Strzyżowicach z własnych funduszów zorganizowali orkiestrę, a dyrektor Zakładów „Solvay" M. Zaręski otacza stałą opieką i pomocą materialną ten oddział. Członkowie w Psarach zamierzają uzyskać własny domek strzelecki, oddział w Łagiszy przystąpił do zorganizowania biblioteki, dla zapoczątkowania której ofiarowali książki ks. proboszcz F. Ramus, T. Albrecht i kierownik szkoły Raduck.

Aresztowanie na sali sądowej

oskarżony pijany zjawił się w sądzie

Sala karna sądu okręgowego w Sosnowcu była wczoraj widownią niecodziennego wypadku aresztowania oskarżonego z ławy oskarżonych.

Przed sądem odpowiadał 58-letni Jan Karolczyk z Sarnowa pow. olkuski oskarżony za znęcanie się nad swoją teściową Marią Nowakową, którą jak stwierdził akt oskarżenia bił kamieniem po twarzy.

Podczas przewodu sądowego okazało się, że Karolczyk jest zupełnie pijany, wobec czego sąd sprawę odroczył nakazując aresztowanie pijanego.

Skazanie niebezpiecznego awanturnika

Na ulicy Małachowskiego w Sosnowcu rozegrało się w godzinach wieczorowych krwawe zajście, które wywołał w stanie pijanym niejaki Władysław Pałka zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Dietlowskiej 6.

Pałka zirytowany uwagą jednego z przechodniów, by swym zachowaniem nie wywoływał zgorszenia publicznego uderzył go z taką siłą, że przechodzeń przewrócił się na jezdnię ciężko raniąc się w głowę. Poszkodowanym przechodniem okazał się krawiec Franciszek Mrożek (Sosnowiec, ul. Sienkiewicza), który dłuższy czas przeleżał w szpitalu.

Wczoraj niebezpieczny awanturnik Pałka stanął przed sądem okręgowym w Sosnowcu i został skazany na sześć miesięcy więzienia.

SPORT

Najlepsi narciarze świata

wezmą udział w zawodach F. I. S. w Zakopanem

Zgłoszenia na mistrzostwa F.I.S. wykazują, że do Zakopanego przybędzie cała elita narciarstwa światowego.

Jedną z najlepszych reprezentacyj będzie grupa francuska, ustępująca liczebnie jedynie Niemcom. Niemcy wysyłają reprezentację, złożoną z 36 osób, Francja zaś wysyła 29 osób.

Związek francuski, jako pierwszy ze związków zrzeszony w F. I. S. nadesłał już do komitetu organizacyjnego zgłoszenia imienne. Francuzi startować będą we wszystkich konkurencjach z wyjątkiem biegu na 50 km. Drużyna zjazdowa kobieca wraz z rezerwami składa się z następujących zawodniczek: Adam, Agnal, de la Fressange, Lacaze, Martin, Malussiece i Villan. Drużyna męska zaś następująco Luis Agnel, Emile Allais, Besson, Burnet, James Couttet Maurice i Rene Lafforgue. Do skoku otwartego zgłoszeni są Georges i James Couttet. Do biegu 18 km i do sztafety Arnaud, Bouvard, Gindre Cretin i Mermoud.

Nadto drużynie francuskiej towarzyszyć będą Jean Miter, prezes Związku francuskiego, Paul Gignoux, prezes komisji sportowej ,Guy Mantout z żoną. Viard Deschiome oraz Allais. Jako kapitan sportowy przybywa Philippe Payot i Tean Couttet jako zastępca. Pierwsza grupa w sile 6 osób opuszcza Paryż 22 bm. i udaje się do Zakopanego, pozostali wyjeżdżają z Paryża dnia 24 bm.

Barwy Kanady na zawodach F. I. S. w Zakopanem reprezentowane będą w biegach zjazdowych przez dwóch zawodników i jedną zawodniczkę. Kanadyjczycy przybędą do Zakopanego razem z drużyną szwajcarską dna 6 lutego. Drużyny kanadyjska zakwaterowana będzie wspólnie z angielską w hotelu „Bristol".

Anglię reprezentować będzie w biegach dwóch zawodników, oraz pełna drużyna kobieca z jedną rezerwową zawodniczką. Drużynie towarzyszyć będzie prezes klubu narciarskiego Wielkiej Brytanii „ojciec biegów zjazdowych" — Arnold Lunn, który przybędzie do Zakopanego 10 lutego, jako gość Polskiego Związku Narciarskiego. Drużynie angielskiej towarzyszyć będzie dziennikarka miss Holt-Needham.

Przedstawicielką Związku amerykańskiego będzie mis Alice Darmosch Wolfe, przewodnicząca komitetu narciarstwa kobiecego, która obecnie przebywa w St. Anton w Tyrolu. Zgłoszenia szczegółowe drużyny amerykańskiej jeszcze nie nadeszło.

Włoski Związek Narciarski zawiadomił organizatorów, że zawodnicy włoscy będą startowali we wszystkich konkurencjach zawodów F. I. S. Zgłoszenia imienne nadejdą niebawem.

Związek węgierski reprezentowany będzie przez 14 osób. Węgrzy przyjeżdżają do Zakopanego 8-go lutego.

Finowie w składzie 20 osób przybywają do Zakopanego w dniu 11 lutego.

Drużyna szwedzka w sile 12 do 14 osób przybędzie do Zakopanego dn. 5-go lutego pod kierunkiem p. Wilhelma Stolpe, dawnego trenera P. Z. N. Zjazdowcy szwedzcy: młodociana gwiazda May Nilson, oraz Hans Hansson przybędą do Zakopanego już w końcu stycznia. Turystyczne biuro podróży w Szwecji organizuje kilka wycieczek zbiorowych na zawody F. I. S. do Zakopanego, w których zapowiedziano już udział około 400 osób.

Związek narciarski Rumunii zawiadomił P. Z. N. o przyjeździe swej reprezentacji, składającej się z 4-ch zawodników i dwóch przedstawicieli związku. Termin przyjazdu Rumuni narazie nie określą.

Dalsze zgłoszenia imienne wpłyną w najbliższym czasie.

——oOo——

Dr. Bałowski i Pawełczyk

DELEGATAMI ŚL. OZPLA.

Na walne zebranie Polskiego Związku Lekkoatletycznego w Warszawie jako delegaci z ramienia Śl. OZPLA. jadą pp. dr. Bałowski z Katowic i Pawełczyk z Czeladzi.

Hokejowe mistrzostwa

POLSKI

Zarząd Polskiego Zw. Hokeja Lodowego ustalił ostateczny termin mistrzostw Polski w Katowicach na 25 — 29 t.m. Każdego dnia odbywać się będą cztery mecze a mianowicie dwa o pierwsze miejsce i dwa o piąte miejsce.

Brakujące dwa mecze Polonia — AZS Poznań oraz Warszawianka — Czarni wyznaczone zostały zasadniczo na 25 bm. (środa) do Warszawy, a w razie niepogody odbędą się 25 lub 26 bm. Katowicach.

W grupie pierwszej grać będą Dab, Ognisko oraz zwycięzca z brakujących meczów, a w grupie pocieszenia Cracovia LKS. i pokonani z brakujących meczów.

Po mistrzostwach ustalony będzie również ostateczny skład reprezentacji Polski na mistrzostwa świata 3—12 lutego w Zurychu i Bazylei. Przypuszczalnie do reprezentacji Polski wejdą:

Skład zasadniczy: Maciejko, Michalik, Kasprzycki, Kowalski, Wolkowski, Marchewczyk, Urzoń, Burda Jarecki (względ. Nowak). Rezerwowym bramkarzem ma być Muszyński na obronę brani są pod uwagę Materniok i Werner, a do ataku Przedpelski i jeszcze dwuch zawodników, których wyznaczy prof. Paruszewski pod czas turnieju katowickiego.

Ustupski wyjechał

DO AMERYKI

Znany wioślarz olimpijczyk Ustupski wyjechał wraz z goralskim zespołem ta necznym do Ameryki. Pobyt Ustupskiego w Ameryce potrwa sześć tygodni.

Podokręg Zagłębiowski tenisa stołowego

niczącego podokręgu odbyło się w lokalu Tow. Makabi w Sosnowcu organizacyjne zebranie klubów, uprawiających ping pong, przy współudziale p J. Kramar a członka zarządu częstochow. okręgowego Związku Tenisa Stołowego.

Na zebraniu tym kluby: KSM. — Piaski, KPW. Dąbrowa, „Jedność" w Sosnowcu, Makabi Sosnowiec, Makabi — Dąbrowa, Hakoach — Będzin, Hapoel — Będzin i Nordyja — Sosnowiec oraz Solway (Czeladź) zgłosiły akces do Cz. O. Z. T. S. i tym samym został utworzony w Sosnowcu Podokręg Zagłębia Dąbrowskiego.

Wybrany zarząd ukonstytuował się następująco: Majer Laucman — prezes, Jakub Szwajcer—wiceprezes, Izrael Zajdman — sekretarz, Tadeusz Zieliński — skarbnik, Edward Więckowski — ref. spraw sędziowskich, Marian Imiela — kapitan sportowy, Lewek Fiszel, Hendel Dattner — członkowie

Wylosowano mistrzowskie zawody klasy A:

28.I KPW. KSM., Makabi Sosn. — Hakoach, Makabi Dąbrowa — Nordyja, Hapoel — Jedność.

29.I KSM. — Makabi Sosn., Hakoach — Nordyja, KPW. — Hapoel, Jedność — Makabi Dąbrowa.

2.II KSM. — Jedność, Hakoach — Makabi Dąbrowa, KPW. — Makabi Sosn. Nordyja — Hapoel.

4.II KPW. - Nordyja, Hapoel KSM Makabi Sosn. — Makabi Dąbrowa, Jedność — Hakoach.

5.II KPW. — Jedność, Nordyja — Makabi Sosnowiec, Makabi Dąbrowa — K. S. M., Hakoach — Hapoel.

Adres sekretariatu jest następujący. Podokręg Cz. Okr. Zw. Ten. Stoł. w Sosnowcu, Czysta 9, lokal ŻTGS. Makabi.

Kluby, które chcą przystąpić do związku, mogą zasięgnąć informacji w lokalu we wtorki każdego tygodnia w godz. od 20 — 22-ej. Zarząd prosi kluby, które nie dopełniły jeszcze wszelkich formalności o dokonanie tego w ciągu trzech dni, inaczej rozegrane zawody nie zostaną uznane za mistrzowskie.

Numer akt. Km. 35/38.

Obwieszczenie
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Olkuszu Piotr Słota, mający kancelarię w Olkuszu, ul. 3-go Maja Nr. 61 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 marca 1939 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Olkuszu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Teodory Paul i Salomy Goebel nieruchomości położonej w Olkuszu przy placu Marsz. Piłsudskiego składającej się z placu obszaru 45 prętów wraz ze znajdującymi się na tym placu: domem jednopiętrowym, oficyną trzechpiętrową i komórkami — mającej urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym w Olkuszu, oznaczoną Nr. 260.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 58.000, cena zaś wywołania wynosi zł. 43.500.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 5800

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowywane warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniu nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzeniu własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszechnie od godziny 8-ej do 18-tej akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Olkuszu, ul. 3-go Maja Nr. 33.

Dnia 17 stycznia 1939 r.

Komornik PIOTR SŁOTA.

Mistrzostwa łyżwiarskie
EUROPY W ZAKOPANEM

Na łyżwiarskie mistrzostwa Europy w jeździe figurowej, które odbędą się 4 lutego w Zakopanem wpłynęły już pierwsze zgłoszenia, a mianowicie.

Niemcy: Herber i Baier, rodzeństwo I. i E. Paussin, Koch Noack.

Węgry: rodzeństwo Szenkrenyessy Bass-Barcza.

Rumunia: Moldovan i Eisenbeisser.

Nadto spodziewane są zgłoszenia z Łotwy.

Raid automobilowy
DO MONTE CARLO

Wszystkie polskie osady, biorące udział w raidzie zimowym do Monte Carlo przybyły pomyślnie do Monte Carlo, za wyjątkiem Zagórnej, która na ostatnich kilometrach rozbiła wóz. Na szczęście załoga wyszła bez szwanku Jako ostatni z polskich osad przybyli Mazurek i Łubieński startujący w grupie ateńskiej.

Zdążyli oni jednak przyjechać w czasie przepisowym. Osady Borowik i Wierzba na Lancii, Bellen i Pronaszko na Fordzie oraz Marek i Pajewski na Opplu po przyjeździe do Monte Carlo przeszli pomyślnie pierwszą próbę hamowania.

Wszystkie nasze obsady odbyły trasę bez punktów karnych. Nasi zawodnicy przeszli również bardzo dobrze pierwsze próby hamowania i mają szanse na zajęcie względnie dobrych miejsc w klasyfikacji .



DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

WPISY na kursy „Praktyka Biurowa" księgowości uproszczonej — korespondencji handlowej w językach obcych przyjmuje się codziennie. Kursy podlegają nadzorowi Władz szkolnych. Po ukończeniu świadectwa. Katowice, Młyńska 22.

POSADY I PRACE

PANIE — Panowie mogą zarobić 8 do 10 złotych dziennie przy reklamowej sprzedaży artykułu pierwszej potrzeby wprost konsumentowi. Kaucja na zabezpieczenie towaru wymagana 10 zł. Zgłoszenia F-ma „Krezus" Katowice II, ul. Bogucicka 3.

LOKALE

POSZUKUJĘ mieszkania jednopokojowego nieumeblowanego od gospodarza. Wiadomość administracja Expresu.

MIESZKANIE do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią z wygodami. Sosnowiec, Racławicka 17.

KUPNO I SPRZEDAŻ

DO sprzedania okazyjnie bilard piramidka w pierwszorzędnym stanie. Bar, Wojko, Katowice, Mickiewicza 8 I piętro,— Telef. 34420 34400

SPRZEDAM kawiarnię w mieście, z całym urządzeniem Sosnowiec, Piłsudskiego 28. Powód wyjazd.

PLAC południowy wydzielony 566 m. kw. dojazd z Królewskiej sprzedam. Moniuszki 14. Właściciel podejmuje się administracji domu lub przy budowie.

OKAZYJNIE sprzedam domek z wygodami, ogródkiem wolny od podatku. Dąbrowa Górnicza, Wesoła 12.

ZGUBIONE DOKUMENTY

FELIKS NAWROT zgubił dowód osobisty wydany w Kobyłej Górze, powiat Kępiński.

RÓŻNE

ZA długi żony mojej Janiny nie odpowiadam i płacić nic będę. Sosnowiec Konopnickiej 19. Jan Siemiński.

ZGINĄŁ kolczyk brylantowy na drodze z ul. Narutowicza do bloków na Pogoni lub w tramwaju. Łaskawy znalazca zechce zwrócić do administracji Expresu za wynagrodzeniem.

PRZYBŁĄKAŁ się pies pokojowy 29-go października. Grodziec, ul Limanowskiego 15.

Ucinali trupom głowy aby zagrabić złote zęby

Sąd w Tg Mures w Rumunii zajmował się makabrycznymi zbrodniami cyganów Jana Foladi, Mikołaja Horvatha, Jerzego Czaczury i Mikołaja Fodora,

którzy na cmentarzu ewangelickim otworzyli wiele grobowców i obrabowali zwłoki.

Oskarżeni ścięli kilku nieboszczykom głowy i zabrali ze sobą, aby móc w spokoju wyłamać im złote zęby

Niecny ten proceder uprawiali przez dłuższy czas gdyż byli oni zajęci w charakterze grabarzy.

Sąd skazał cyganów na kary po 3 lata więzienia.

NA ROZDROŻU.

— No może się pan nareszcie zdecyduje w którym iść kierunku!...

ŚMIERTELNE OFIARY HURAGANU.

Huragan w prowincji Cordoba pociągnął za sobą liczne ofiary śmiertelne. Szkody materialne szacują na 3 miliony pesetów.

TORT URODZINOWY

— Zamiast 60 świec, wstawiłam w ten tort jedną lampę elektryczną o sile 60 świec, to chyba wszystko jedno!...

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1 a.
Telefony: Redakcji 6.16 92, Administracji 6.14 97.
Konto czekowe P. K. O. Katowice 304.237.

CENY OGŁOSZEŃ:
za wiersz milimetrowy przed tekstem 1 zł., w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. — Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. — Najmniej 1 złoty — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.

Redaktor Tadeusz Lipski.

Wydawca: Helena Monslorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a.